Gazeta Poranna

Gazeta Poranna wychodzi codziennie o godzinie 12tej w południe. Prenumerata przyjmuje się w Kantorze Głównym, w zabudowaniach Starego Teatru.

Ner 129.

W Warszawie kwartalnie zł. 12
— Miesięcz. — 4
Pojedynczy Nr. kosztuje gr. 15
Na Prowincyi z opłatą pocztową tylko kwartalnie . . zł. 20.

WTOREK 15 MAJA 1838.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Wypis z Protokółu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożej Łaski

MY MIKOŁAJ Iszy,

Cesarz Wszech Rossyj, Król Polski.

etc. etc. etc.

Rozszerzywszy osobną ustawą z dnia dzisiejszego zakres działań Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, utworzonego prawem z dnia 1 (13) Czerwca 1825 roku, chcąc zarazem, na zasadzie dotychczasowego doświadczenia, uzupełnić tož prawo i wydane w rozwinięciu onego instrukcye, w czem tego niezbędna wykryła się potrzeba; na wnioski Władz Towarzystwa i po wysłuchaniu zdań Rady Administracyjnej i Rady Stanu w Królestwie Polskiem, a następnie Departamentu Spraw tegoż Królestwa w Radzie Państwa, Rozkazujemy wprowadzić w wykonanie następujące dodatkowe przepisy postępowania dla Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Oddział pierwszy.

O czynnościach Dyrekcyów Szczegółowych.

Art. 1. W trzecim miesiącu zalegającej Towarzystwa należności na dobrach onemu zastawionych, Dyrekcye Szczegółowe, w miejsce zsyłania Exekutorów, w myśl artykułu 85 prawa z dnia 1 (13) Czerwca 1825 roku, poprzestaną na policzeniu samego exekutnego po groszy 15 dziennie od pożyczek aż do włącznie 10,000 złotych, po złotemu zaś dziennie, od wyższych pożyczek. Exekutne takowe opłacać będą dłużnicy do dnia uiszczenia należytości, a najdłużej za dni 30. Summy z exekutnego uzbierane należeć będą do funduszów zostających pod dyspozycyą Komitetu Towarzystwa, w myśl artykułu 163 prawa z dnia 1 (13) Czerwca 1825 roku.

Art. 2. Zaprowadzenie administracyi za zaległość tylko raty grudniowej, odtąd miejsca mieć nie będzie, lecz Dyrekcya Szczegółowa przystąpi wprost do działań mających poprzedzić wydzierżawienie przed następującym terminem Ś. Jańskim. Przy wydzierżawieniu za tę ratę, jak również przy wydzierżawieniu za ratę czerwcową lub dawniejsze (jeżeliby się przed ostatnią ratą zaprowadzona administracya bezskuteczną okazała), trzykrotne w dziennikach o dzierżawie obwieszczenia, artykułem 87 prawa z roku 1825 i paragrafem 113 instrukcyi wskazane, już od dnia 1 (13) Marca poczynać się mogą, tak aby termin samej licytacyi dzierżawnej przypadł wcześnie przed dniem 12 (24) Czerwca.

Art. 3. Dziedzic, wierzyciele lub inni interesowani, czujący się być pokrzywdzonymi przy wydzierżawieniu dóbr na rzecz Towarzystwa dokonanem, skargę o toż pokrzywdzenie, w miejsce podania do Dyrekcyi Głównej, w myśl artykułu 93 prawa z roku 1825, będą odtąd obowiązani zadyktować do protokółu licytacyi, a Dyrekcya Szczegółowa jest w obowiązku skargę wniesioną rozpoznać i takową wraz z opinią do decyzyi Dyrekcyi Głównej bezzwłocznie przedstawić.

Art. 4. Przy peryodycznych wyborach na urzędy do Władz Towarzystwa, nikt przypuszczony nie będzie, jako zastępca w głosowaniu za wdowy, rozwódki lub panny doletnie, dziedziczące dobra Stowarzyszone w okręgu Dyrekcyi Szczegółowej, kto przy tychże wyborach nie złoży aktu w formie prywatnej sporządzonego, nadającego mu na ten poszczególny raz prawo do tegoż zastępstwa i poświadczonego za rzeczywistość przez dwóch Stowarzyszonych tegoż samego okręgu.

Art. 5. Własności ziemskie gminne, pod solidarnem zobowiązaniem posiadane, Stowarzyszone i łącznie za pożyczkę przez Towarzystwo na nieruchomość tę udzieloną odpowiedzialne, mieć będą na zgromadzeniach Stowarzyszonych jeden głos, objawiony przez osobę upoważnioną według przepisu poprzedzającego artykułu 4. (*D. c. n.*)

Wojenny Jenerał Policmajster czynnej armii i pełniący obowiązki Vice-Prezydenta Miasta Warszawy.

Z powodu reparacyi bruku na ulicy Senatorskiej, taż od placu Zygmunta aż po ulicę Miodową, dla przejeżdżających zamknięta została na czas naprawy.

Przejeżdżający zatem udawać się mają ulicami Podwal i Krakowskie Przedmieście jak i innemi bocznemi.

W Warszawie dnia 2 (14) Maja 1838 roku.

Jenerał-Major, *Storożenko.*

N. D. 28,053. Sekretarz, *Greuve.*

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Warszawa. —

Ogłoszono następujące postanowienie Rady Administracyjnej:

»Art. 1. Osoby niekorzystające z amnestyi i za granicę zbiegłe, których nieobecność w kraju świeżo wyśledzoną została, a mianowicie:

Alfons Włodzimierz, były wojskowy; Bontemps Eligiusz; Boduszyński Felix; Borchard Julian, b. wojskowy; Bielański Mikołaj, Burmistrz miasta Kurowa; Chruścielewski Walenty, b. wojskowy; Chachulski Augustyn, mieszkaniec miasta Kielc; Cywiński (Puchała) Hieronim, b. wojskowy; Goczałkowski Józef; Jasiński Józef, b. wojskowy; Januszewicz Teofil, b. Prokurator przy Tryb. Cywil. 1 Instancyi b. Województwa Sandomierskiego; Kraiński Wincenty, Mecenas; Liszewski Stanisław, b. Podchorąży; Łęski Adam, b. Porucznik; Łukomski Ignacy; Łukomski Romuald; Łukomski Makary; Orlewski Władysław; Potocki Maurycy, b. wojskowy; Rapacki Jan, b. wojskowy; Szyrma Lach, Professor Filozofii b. Uniwersytetu Warszawskiego;

Ulegają karze konfiskaty majątków ich wszelkich, bądź już zasekwestrowanych, bądź następnie wykryć się jeszcze mogących, a to wedle prawideł, postanowieniem z dnia 2 (14) Kwietnia 1835 roku wskazanych.

Art. 2. Tytuły własności dóbr nieruchomych, tudzież kapitałów i praw hypotekowanych, należących do osób, w artykule poprzednim wymienionych, winny być na mocy niniejszego postanowienia w właściwych księgach wieczystych na imię Skarbu Publicznego przepisane.« (*Gaz. Rz.*)

— Onegdaj Towarzystwo zaproszonych znakomitych Gości znajdowało się w zamku na świetnym wieczorze tańcującym u 100 Xięztwa Jchmość Warszawskich.

— Towarzystwo Warszawskie Dobroczynności, na posiedzeniu swem z dnia 25 Kwietnia (6 Maja) r. b., obrało na Opiekuna cyrkułu XII na Pradze, Franciszka Szulca, w miejsce dotychczasowego; zaś Doktora Kleckiego upoważnia do wydawania kartek ubogim na lekarstwa na koszt Towarzystwa; nadto, X. Józefa Brodzkie-



go na Opiekuna 2go do cyrkułu 2go; niemniej Antoniego Hana, na Członka tegoż Towarzystwa.

— Po przeżyciu lat 54, onegdaj ten świat opuścił ś. p. Józef Wolski. Po ukończeniu korzystnie szkół, rozpoczął zawód dramatyczny w r. 1803, był oraz Nauczycielem języka francuzkiego w b. Konserwatoryum, i miał wielu innych uczniów. Lat temu przeszło 20 jak rozpoczął nader trudną pracę ułożenia »Słownika polsko-francuzkiego«; poświęcał jej codziennie kilka godzin; już kilkaset arkuszy z niezmiernym mozołem wygotował, a jeszcze ani o 4tą część to bardzo ważne dzieło nie jest ukończone. Wolski kilkakroć oświadczał, że w testamencie zostawi fundusz na dopełnienie tego literackiego przedsięwzięcia. (*K. W.*)

— Dnia onegdajszego Ignacy Chruścicki, muzykus, w domu 215 zamieszkały, w skutek appoplexyi nagle życie zakończył; ciało jego do decyzyi Sądowej w miejscu zabezpieczone zostało.

— *Przyjechali.* — Wolf Karol, dziedzic z Ciełąca; Guzowski Michał, dziedzic z Pętkowa; Chodecki Wojciech, dziedzic z Tkaczew; Dłużewski Erazm, dziedzic z Dłużewa; Jastrzębski Jan, dziedzic z Sniadowa; Nowakowski Karol, dziedzic z Drozdowa; Karnkowski Konstanty, dziedzic z Oleszna.

— P e t e r s b u r g. —

Przez Ukaz Cesarski do Rady Państwa, z d. 9 z. m, Prezes Departamentu Praw w Radzie Państwa, Jen.-adjutant, Jenerał jazdy, Hrabia Wasilczyków, mianowany Prezydentem Rady Państwa.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A N G L I A.

Wyborcy i przyjaciele Lorda *Mahon* wyprawili mu ucztę d. 18go Kwietnia w *Hertford*, które-to miejsce on w Parlamencie reprezentuje, i na tej uczcie pomieniony Lord, który pod ministerstwem *Peela* był Pod-sekretarzem Stanu w wydziale Spraw Zagranicznych, powrót Torysów do steru państwa za niezawodny oświadczył, chociaż czas niejaki upłynie, nim to nastąpi. W tej chwili mało do tego nadziei; bo aczkolwiek Radykaliści wiele o tem rozprawiają, jakoby Ministrowie stracili zaufanie kraju, wszelako Lord *John Russell* każdym razem, gdy przyjdzie do glosowania, może nimi rozrządzać, jak zechce; nie można przeto spodziewać się tak prędkiego między liberalistami poróżnienia. Tymczasem (pisze jedna z torysowskich gazet) chociaż bardzo nad tem ubolewać należy, iż, jak się zdaje, Ministrowie czas długi jeszcze trzymać się będą, stronnictwo konserwacyjne nie powinno jednak do ich usunięcia przedsiębrać kroków; gdyż to na jego sprawę mogłoby ohydne rzucić światło; przytem jego teraźniejsze położenie nie jest tak bardzo złe, ile że przynajmniej jest w jego mocy wszelkim niepożądanym projektom przeszkodzić. Co się dotycze następnych powszechnych wyborów parlamentowych, jest wielka nadzieja, że większość na stronę konserwatystów się skłoni, i że, mianowicie w hrabstwach (wktórych, jak wiadomo, dotąd Torysowie po większej części przewagę mieli), członek partyi Whigów lub Radykalistów będzie taką osobliwością, jak czarny łabędź.

— Ambassador turecki był obecnym na ostatniem posiedzeniu londyńskiego »azyatyckiego towarzystwa«. Na temże zawiadomiono, że towarzystwo, liczące już kilku Monarchów pomiędzy swymi członkami, uprosi Sułtana o pozwolenie przyjęcia go między swych członków. Ambassador zrobił uwagę przy tej sposobności, że właśnie jest w drodze ... cowny zbiór ksiąg, przez Sułtana w darze towarzystwu posłany.

F R A N C Y A.

Izba Deput. na posiedzeniu dnia 4 Maja przyjęła dalsze artykuły projektu do prawa, dotyczącego zmniejszenia renty. Ostatni 7my artykuł dał znowu powód do żwawych rozpraw. Był on następującego brzmienia:

»Minister Skarbu obowiązany jest w pierwszych dwóch miesiącach po otworzeniu przyszłych posiedzeń, złożyć szczegółowy rachunek z wykonania obecnego prawa.«

Minister Skarbu uważał to oznaczenie czasu za uciążliwe dla Rządu; bo kapitaliści wiedząc, że Rząd związany jest ograniczonym czasem, będą chcieli z tego korzystać. W końcu jednakże przyjęto ten artykuł. Zmniejszenie nowych rent nie może być niższe od 1/2 pr., to jest: nowerenty mają być najmniej 4 i 1/2 procentowe, w miejsce w danych 5 procentowych, a i w tym razie kraj będzie miał oszczędności najmniej 10 milionów franków. Ze żadne Ministerstwo nie odważy się *minimum* to przestąpić, to rzecz jasna.

— Dnia 5 Maja, jako w rocznicę śmierci Napoleona, pozawieszano w Paryżu na kratach około kolumny na placu *Vendôme*, wieńce z nieśmiertelników splecone.

LITERATURA I PRZEMYSŁ.

W Y K A Z

Części składowych wody ze źródeł mineralnych

W I W O N I C Z U,

i wody Adelaidzkiej ze źródła mineralnego

W HEILBRUNN.

G A Z Y, (których temperatura sprowadzona została do temperatury wody mineralnej i do 28 cali stanu barometru.) W 100 calach sześciennych wody mineralnej znajduje się:	Źródło mineralne w Iwoniczu Ner I. U źródła. cali sześciennych	Źródło mineralne w Iwoniczu Ner II. U źródła. cali sześciennych	Źródło Adelaidzkie w Heilbrunn (*) cali sześciennych
Gazu wodorodno-węglistego .	2,777	0,820	2,50
Gazu węglowego	30,416	27,598	0,50
Gazu saletrowego	0,704	1,240	—
Razem .	33,897	29,658	3,00
CZĘŚCI SKŁADOWE STAŁE. (w 1 fun. = 12 unc. wody miner.)	granów	granów	granów
Bromku sodu	0,218	0,074	0,186
Jodku sodu	0,127	0,030	0,561
Chlorku sodu	45,343	35,398	22,683
Węglanu sody	9,778	6,044	2,921
Węglanu wapna	1,291	1,100	0,308
Węglanu magnezyi	0,499	0,386	0,143
Węglanu żelaza	0,029	0,044	0,035
Węglanu manganezu	0,014	0,020	—
Krzemionki	0,074	0,079	0,080
Kwasu źródłowego	0,058	0,068	ślady
Żywicy ziemnej	0,039	0,024	—
Siarkanu sody	—	—	0,292
Nafty	nieoznacz.	nieoznacz.	—
Razem .	57,470	43,267	27,209

(*) W roku 1835 rozbierał Pan *Barruel* w Paryżu wodę mineralną z *Heilbrunn*, biorąc 1 litr wody mineralnej, a ilość części składowych w granach wyrażając. Że zaś 1 litr czyni 57 łutów wied., a 1 gran = 0,73 granom wagi wiedeńskiej, — podług tej tedy proporcyi uskuteczniłem redukcyę na 12 uncyi mineralnej wody.

Jeźli tedy skład źródeł mineralnych Iwonickich jest co do jakości prawie zupełnie ten sam, co i wody Adelajdzkiej, a przytem i stosunek co do ilości dosyć się zgadza, wnosić trzeba, że i działanie tych wód na organizm ludzki będzie jednakowe. Z tego-to powodu, zanim nasi lekarze ogłoszą wypadki używania wody Iwonickiej, pozwalam tu sobie wymienić szczegółowo te choroby, w których woda Adelajdzka zadziwiający sprawiła skutek, a to tak według świadectwa dawniejszych pism, jako i według doświadczeń nowszych czasów. Tem większą zaś czuję potrzebę przytoczenia tych chorób, że one już i wody Iwonickiej używaniem, za poradą wyż wspomnionych lekarzów, albo zupełnie zostały wyleczone, albo znacznie zmniejszone, — a w ogólności wypadki były zawsze bardzo zadowalniające.

Choroby te są następujące:

1) Wole limfatyczne, choćby już od kilka lat istniały, leczy ta woda z cudną szybkością. Także owe nadzwyczaj wielkie i zatwardniałe wole rozmiękcza i zmniejsza powoli coraz bardziej, i usuwa tem samem dolegliwości do tej choroby przywiązane.

2) Rozliczne cierpienia szkrofuliczne, nabrzmienie gruczołów i t. d.—Jod i brom są, jak wiadomo, niezawodnym środkiem na szkrofuły.

3) Przeciągłe czyli chroniczne cierpienia narzędzi moczowych, jako-to: kurcz pęcherza, śluzotoki i krwawnice (*haemorrhoides*) pęcherza; także cierpienia pochodzące z dziarstwa i z kamieni moczowych, niemniej utrudnione moczenie i zatrzymanie moczu. W tych razach woda Adelajdzka przechodzi w dzielności wszelkie inne leki.

4) Krzywica (*rhachitis*), czyli choroba angielska, spowinowacona z chorobami szkrofulicznemi.

5) Brak apetytu, kwas w żołądku, złe trawienie, stwardnienie żołądka, a nawet i skir.

6) Zastania (*stases*) w żyle bramnej, krwawnice, nabrzmienie, zatkania i stwardnienia wątroby, śledziony, kresek i t. p.

7) Wadliwe wydzielanie się żółci, żółtaczka, kamienie żółciowe.

8) Różne zakażenia soków (tak zwane ostrości, *discrasiae*). Tu należą: choroba denna (łamanie w członkach, *arthritis*), liszaje i t. p. O szkrofułach wyżej już mówiliśmy.

9) Nadzwyczajna chorobliwa otyłość.

10) Wszelkie puchliny. Między innemi puchlina jajników kilkokrotnie już została tą wodą uleczona, w szpitalu powszechnym w Mnichowie.

11) Przeciągłe choroby piersi, mianowicie sluzotok płucny i powstałe ztąd suchoty (*blennorhoea pulmonum et phtisis pituitosa*), suchoty płucne gruzełkowe (*phtisis pulmonum tuberculosa*), zatchnienie wozgrzywe (*asthma pituitosum*.

12) Śledziennictwo (*hypochondriasis*) i zaduma (melancholia), jeżeli z przyczyn materyalnych pochodzą, jako-to: z zastania w żyle bramnej i zatkania trzewiów brzusznych.

13) Wrzody wątłe (*ulcera atonica*), szkrofuliczne, dnawe (*ulcera arthritica*), pruchnienie kości (*caries*) u rąk, nóg lub w innych częściach;—także szkrofuliczn e zaognienie oczu. W takich razach używa się tej wody nietylko do picia, ale i zewnętrznie do okładania; nareszcie

14) W wielu cierpieniach części płciowych.

Wody tej używać nie można w czasie brzemienności i przy skłonności do krwiotoków. Zresztą nikt nie powinien pić tej mocnej wody bez porady lekarza.

Wodę Iwonicką pije się tak jak Adelajdzką, zwykle na czczo, w każdej porze roku, byle nie zupełnie zimną. Z powodu znaczniejszej ilości gazu kwasu węglowego, w tej wodzie zawartego, trzeba, używając jej, przechadzać się.

W niektórych razach dobrze jest pić ocieploną wodę Iwonicką; w tym celu nalewa się jej we flaszeczkę (przeszło 1/4 kwarty mieszczącą) nie pełno, zatyka korkiem i ogrzewa, wstawiając flaszeczkę w naczynie zwyczajną wodą ciepłą napełnione. Gdyby ta woda miała osobom drażliwych nerwów sprawiać zawrót głowy lub dolegliwości żołądka, a to z powodu zawartego w niej gazu wodorodno-węglistego, to na taki przypadek trzeba flaszeczkę w czasie ogrzewania nie zatykać, aby gaz mógł uchodzić. Albo też można, dla pozbycia się gazu, wsypać do wody minaralnej cukru miałkiego, a gdy burzenie ustanie, pić ją. W razie potrzeby można tę wodę zmieszać z mlekiem gorącem w czwartej części. Kuracyą poczyna się od dwóch, najwięcej trzech szklanek, tak aby po ośmiu dniach kwartę co dzień wypić można. Przecież zawsze odnieść się w tem trzeba do lekarza, gdyż ta okoliczność, niemniej i to, jak długi czas wody tej używać, zależą od rodzaju i stanu choroby. Wody tej nie można bez narażenia się używać tak, jak innych mineralnych, według upodobania.

Gdyby pijący tę wodę, nie miał dostatnich wypróżnień żołądka, niech weźmie na rozwolnienie. Osobom dorosłym, szkrofulicznym, na pęcherz cierpiącym, woda Pilnawska lub Seidszycka zrobi w takim razie najlepszy skutek; atoli zdaje się, że nie zajdzie potrzeba brania w pomoc tych wód rozwalniających, bo woda Iwonicka ma w sobie znaczną ilość chlorku sodu i węglanu sody. Dzieci niech zaczynają od jednej małej szklanki (lub filiżanki), a następnie posunąć się mogą do dwóch, najwięcej trzech szklaneczek.

Doświadczenie nauczyło, iż woda ta, przesyłana w odległe miejsca, przechowuje się nie jeden rok bardzo dobrze, byleby należycie była utrzymana. Nieprzyjemny jej odor znamionuje, jakeśmy wyżej mówili, brom lub gaz wodorodno-węglisty, któremu-to gazowi przypisują własność i moc uzdrawiającą, podobną do gazu saletrorodnego (azotu) i gazu wodorodnego.

O kilka tylko sążni od opisanych tu źródeł Iwonickich alkaliniczno-solnych, bije źródło wody żelaznej. Przejrzystość jej jest = 888, smak mocno trąci żelaznym, ciepło = 7, 8° Reaum. a ciężkość jej gatunkowa wynosi 1,00179. Ściany, któremi źródło to ocembrowane, także i rura, którą ta woda odpływa, okryte są ochrą (czerwonym niedokwasem żelaza.)

W 100 calach sześciennych tej wody znajduje się 4,7 cali sześciennych gazu kwasu węglowego. Jeden zaś funt (12 uncyj) tej wody mineralnej, zawiera w sobie następujące części składowe: (*)

Chlorku sodu	0,1841	granów,
Źródlanu sody	0,0124	—
Węglanu wapna	0,3946	—
Węglanu magnezyi	0,2775	—
Węglanu żelaza z manganezem	0,1546	—
Krzemionki	0,0773	—
Kwasu źródłowego	0,2234	—
Razem	1,3239	granów.

Okoliczność ta, iż owa woda ma w sobie wiele żelaza, a wcale nieznaczną ilość innych soli,— także i to, że w dobrze zakorkowanych flaszkach można ją wiele miesięcy trzymać, a zawarta w niej sól żelazna nie podpadnie rozkładowi, nareszcie i to, że w skład jej wchodzi kwas źródłowy złożony nietylko według praw natury organicznej, ale jeszcze azot w sobie mający,— wszystko mówi jest osobliwością godną zastanowienia. Wiadomo bowiem, że żelazo tem silniej działa na organizm ludzki, im mniej zawartych jest innych soli w tej wodzie, w której i ono się znajduje.

(*) Części te wyłączyłem z wziętych do rozbioru 18 i 1/2 funtów wody, i rozliczyłem to na 1 funt.

Na zakończenie wspomnę tu jeszcze o przyzwoitej dyecie, gdyż zachowanie jej jest jedynym z istotnych warunków kuracyi wodą mineralną Iwonicką.

Ów *Prisnitz*, którego imię w równi z *Morisonem* rozebrzmiało po całym świecie, którego ogólnem lekarstwem jest czysta zimna woda źródlana,— on mówię zajmuje się pacyentami troskliwie wtedy, gdy piją i kąpią się, ale nierównie więcej zwraca uwagi na to, aby nikt z pacyentów własnej nie miał kuchni, lecz tych tylko używał potraw, które mu on bez względu na przyzwyczajenie i stan ciała przepisuje. Takiej dyety każe się *Prisnitz* trzymać długi jeszcze czas po odbytej kuracyi, aby dawne cierpienia nie wróciły. Picie wody zimnej źródlanej, choćby i nadmierne, może w wielu razach do uzdrowienia przyczynić się, jakto doświadczenie potwierdziło; ale jeźli ciągle pić będziemy wodę bez miary jako zwyczajny napój, to nareszcie musi ona zaszkodzić; bo gdybyśmy nawet i to pominęli, że takiem postępowaniem wewnętrzne funkcye naszego organizmu są ciągle do zbyt wielkiej pobudzone czynności, łatwo się jeszcze o prawdzie tego twierdzenia przekonać możemy z doświadczenia na jakiejbądź roślinie ziemnej: podlewajmy ją tylko często i zbytecznie wodą, ujrzymy w niej z początku więcej niby życia, ale powoli i następnie kolor jej zielony będzie przechodził w żółty, a nareszcie substancya życiem organicznem obdarzona, odda swe części składowe naturze nieorganicznej, czyli inszemi słowy: roślina nie doszedłszy przeznaczonego kresu, ginie.— Taka sama sprawa jest poniekąd i z organizmem ludzkim; prędsza tylko lub powolniejsza w miarę indywidualności.

Nie inaczej tedy jak warunkowo, używać można wody jako lekarstwa. Prawda, że jeneralny chirurg *Theden* utrzymuje: iż nadmiernemu codzień piciu wody świeżej winien najwięcej osiągnienie późnego wieku (bo przeszło 80 lat), ale za to też wielu praktycznych lekarzy uzalało się na złe skutki;— między innymi sam autor dzieła »*Die Wunderkräfte des kalten Wassers in Heilung schwerer Krankheiten*, *Arnstadt*, na str. 9, utyskuje, że jego przykład zrządził wiele złego z nadmiernego picia wody zimnej«. I Dr. *Hildebrand* w *Erlangen* wynurzył żal z powodu rozprawy: »O piciu wody zimnej« umieszczonej w Tygodniku Brunszwickim; rozprawa ta bowiem nie dobrze od powszechności wyrozumiana, daleko więcej zrządziła złego, aniżeli dobrego. Doniesienie pisma *Anzeiger* w nrze 343, iż pewien chory po pozbyciu się migreny za pomocą oblewania ciała wodą zimną, dostał po niejakim czasie czarnej katarakty, powinnoby nie jednego, który się uleczonym być sądzi, uważniejszym na własne zdrowie uczynić.

Aby ile możności najzwięźlej podać rys metody leczenia wodą zimną źródlaną, i dyety w tym razie potrzebnej, pozwalam sobie przytoczyć tu własne słowa człowieka prostego z naturalnym tylko rozsądkiem, którego pewien Galicyanin, mąż pełen świała i znawca ludzi, poznał roku zeszłego w *Reinwald* pod *Graefenbergiem*, w osobie karczmarza:

»Już te góry »mówił on« od lat sześciu różnych witają wę»drowców, dziwno nam tylko, że za wodą tak daleko jadą. Że »woda zdrowa, któż tego nie wie? że kąpiel zimna ukrzepia ciało »i czerstwość mu daje, któż nie doświadczył? Ja nie znam *Prisnitza* »choć o dwie mil tylko od niego, ani w *Graefenbergu* nie byłem »moja wanna w tym oto strumieniu, mój wodospad pod tem oto »kołem,— a kiedy z tej zimnej łaźni do łóżka się położę, pocę się »obficie. Weźmy do tego zamiast kawy, herbaty, czekolady, mleko »i kawał chleba, zamiast wymyślnych przysmaków i francuzkich so»sów, czysty rosół i zraz mięsa w całej swojej prostocie, zamiast »madery, szampana, wodę z żywej krynicy, zamiast rozpusty, hulanek »i zbytków wszelakich (*), powściągnione życie przy miernym ru»chu i czystem powietrzu,— będziem mieć całą tajemnicę *Prisnitza*.«

Jeżeli tedy przy piciu wody czystej źródlanej, w którą góry nasze obficie nas zaopatrują, zachować trzeba tak staranną dyetę,— jakże nieporównanie więcej powinniśmy dokładać w tym względzie usilności, w czasie kuracyi wodą mineralną Iwonicką, silnie na organizm działającą. Ponieważ woda ta należy do wód alkaliniczno-solnych, nie można w czasie leczenia się nią używać żadnych potraw kwaśnych, tłustych, odymających, mocno korzennych i do strawienia trudnych. Cierpiącym na pęcherz wzbronione są tak jak i przy wodzie Adelajdzkiej, szparagi, pietruszka i selery. Z resztą lekarz potrafi w każdym razie najlepiej wskazać, czyli chory ma trzymać się więcej potraw roślinnych, czyli też mięsnych.

Wszystko to dokładnie zachowując osiągnie się w wzwyż wymienionych chorobach cel pożądany, to jest zdrowie; a to przy piciu mniejszej ilości i w prędszym czasie, aniżeli za pomocą samej tylko wody czystej źródlanej, która przy naszym sposobie życia i przy dzisiejszej podupadłości rodu ludzkiego na siłach, nigdy jako powszechne lekarstwo utrzymać się nie będzie mogła.

ZABAWY PUBLICZNE.

Teatr Wielki. — Dziś komedya w 5 aktach (C. *de Beaumarchais*) z francuzkiego tłómaczona, pod tytułem: *Wesele Figara* czyli *Dzień pustot*.

(*) Które niestety! w naszych zakładach kąpielnych często ni- weczą sku tek wody uzdrowić mającej.

OBWIESZCZENIA.

LICYTACYE i SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

Rząd Gubernialny Krakowski.

Z powodu niekorzystnego dla Skarbu rezultatu z odbytych na pierwszym terminie licytacyj o dwunasto-letnie, pro 1838/50, wydzierżawienie dóbr funduszowych Rzędów i Połmokrego, w Obwodzie Stopnickim, tudzież rządowych Wójkowice kościelne z przyległościami, w Obwodzie Olkuskim położonych, zawarte z plus licytantami kontrakty zwrócone zostały przez Kommissyą Rządową Przychodów i Skarbu bez potwierdzenia przy reskryptach z dnia 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. 1838 Nr. 19336/8638 i z dnia 30 Marca (11 Kwietnia) r. b. Nr. 25511/7720; na skutek więc takowych, w ścisłem zastosowaniu się do ogólnego rozporządzenia z dnia 3 (15) Lutego r. b. Nr. 11981/3341, Rząd Gubernialny podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 10 (22) Maja r. b. 1838, odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernialnego w Kielcach, poczynając od godziny 12 z południa, powtórna o dzierżawę tychże dóbr licytacya w następujący sposób:

Dobra Rzędów i Połmokrego, mające dochodu brutto - - - - zł. 4,668 gr. —
a po odjęciu potrąceń - - - - 1,971 — 6

netto dochodu pozostało — 2,696 — 24
Postąpiono przy pierwszej licytacyi w dniu 24 Stycznia (5 Lutego) odbytej i po licytacyi przez dodatkową deklaracyą - - - - - - - - — 621 — 6

Summa obecnie do licytacyi wywołana wynosi - - - — 3,318 — —
i od tej licytacya poczynać się będzie.

2. Dobra rządowe Wojkowice kościelne mające dochodu brutto - — 11,368 — 22
a po odjęciu potrąceń - — 4,185 — 14

dochód netto czyni - - — 7,183 — 8
do którego dodając postąpiony przy pierwszej licytacyi plus - - - - - - - — 1,646 — 22

Summa obecnie do licytacyi za podstawę wzięta czyni — 8,830 — —
od tej licytacya poczynać się będzie.

Mający chęć do dzierżawienia pomienionych dóbr na lata 1838/50, zechcą się zgłosić w powyżej oznaczonem miejscu i terminie zaopatrzeni w vadium wyrównywające 1/4 części summy brutto wynoszące.

Do dóbr Rzędów i Połmokrego - - zł. 1,167 gr. —
Do dóbr Wojkowice kościelne - - zł. 2,842 gr. 6

Inne warunki przed-licytacyjne pretendenci znajdą w obwieszczeniu z dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1837/8 r. Nr. 59,377, umieszczonem w Dzienniku Gubernialnym Nr. 1, z r. 1838, o których poinformować się mogą.

O szczegółach zaś intraty i warunków kontraktowych każdego czasu w biurze Rządu Gubernialnego, a mianowicie w Sekcyi dóbr, w godzinach służbowych, zgłaszającym się bliższa wiadomość udzieloną będzie.

W Kielcach d. 14 (26) Kwietnia 1838 r.
Referendarz Stanu,
p. o. Gubernatora Cywilnego,
N, D. 17929. *Walewski.*
Sekretarz Jeneralny,
(2 raz) *Bogdański.*

Rząd Gubernialny Mazowiecki.

Obwieszcza na nowo niniejszem interesowaną do rzeczy publiczność, iż następujące dobra rządowe będą zadzierżawione na lat 12 po sobie idących, począwszy od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b., w Gubernii tutejszej, jako to:

1. Dobra Bronisław, w Obwodzie Kujawskim, nad granicą Pruską położone, z summą roczną dochodu zł. 10,012 gr. 15, po potrąceniu wszelkich procentów, do opłaty na przyszłość ustanowioną.

2. Dobra Łęg i Zazamcze, w Obwodzie Kujawskim nad Wisłą pod Włocławkiem położone, z summą roczną zł. 11,095, na pierwszym terminie licytacyjnym postąpioną.

Zadzierżawienie powyższe nastąpi w drodze publicznej licytacyi, na sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernialnego, w domu rządowym przy ulicy Nalewki, pod Nr. 560/a w dniu 16 (28) Maja r. b. odbyć się mającej; na który-to termin Rząd Gubernialny osoby interesowane, zaopatrzone w dostateczne dowody kwalifikacyjne i vadium, niniejszem, zawzywa, deklarując w każdym czasie przed terminem licytacyjnym dostarczyć wszelkich objaśnień, jakie z rzeczą związek mieć mogą.

W Warszawie d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1838 r.
Członek Rady Stanu,
Gubernator Cywilny,
N. D. 29681/5110. w z. *Ziemiecki.*
Sekretarz Jeneralny,
(2 raz) w z. *Leszczyński.*

Podaję do publicznej wiadomości, że dobra Kawęczyn z attynencyą Zalesie, w Powiecie Opoczyńskim, Gubernii Sandomierskiej położone, wydzierżawione zostaną od od dnia 12 (24) Czerwca, r. b., na lat trzy.— Licytacya wydzierżawienia tego odbędzie się w Kancellaryi Rejenta Powiatu Opoczyńskiego, Sylwestra Czermińskiego, dnia 10 (22) Czerwca r. b. Cena roczna dzierżawna, po potrąceniu wszelkich ciężarów, wynosi złp. 838 gr. 20 i pół. Każdy zaś, chęć licytowania mający, winien jest złożyć vadium w ilości złp. 500; a o innych warunkach, pod któremi wydzierżawienie to nastąpi, w Kancellaryi Rejenta Powiatu Opoczyńskiego wiadomość powziąć może.

Opoczno d. 30 Kwiet. (12 Maja) 1838 r.
(1 raz) *Kłodnicki*, K. S. P. O.

Podaję do publicznej wiadomości, że dnia 9 (21) Czerwca r. b. odbędzie się w mieście Opocznie, w Kancellaryi Rejenta Powiatu Opoczyńskiego, licytacya na 3ch-letnie wydzierżawienie części Libiszowa, Górniczna zwanej, w Pcie Opoczyńskim, Guber. Sandomierskiej sytuowanej. Cena roczna dzierżawna wynosi 3518 zł. 25 gr., od której licytacya rozpocznie się, dzierżawa zaś początek swój weźmie od dnia 12 (24) Czerwca r. b. a skończy się w dniu i miesiącu tymże 1841 r.

Każdy więc chęć licytowania mający, obowiązany jest złożyć vadium w ilości 500 złp.; o innych warunkach w Kancellaryi Rejenta Powiatu Opoczyńskiego wiadomość powziąć może.

Opoczno d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1838 r.
(2 raz) *Kłodnicki*,
Komornik Powiatu Opoczyńskiego.

Zawiadomienia.

Książka Legitymacyjna, należąca do Maryanny Matuszewiczówny, zgubioną została; znalazca raczy ją oddać do Kommissarza Cyrkułu 3go.

Dostrzeżenia Meteorologiczne w Obserwatoryum Warszawskiem.

Sobota 12 Maja 1838 r.	rano: 4 godzina	rano: 10 godzina	w wieczór: 4 godzina	w wieczór: 10 godzina	średnio dzienne	UWAGI.
Barometr	750.62	750.34	749.39	749.88	750.06	Dzień niepogodny.
Temperatura powietrza .	+4°.6	+9°.8	11+°.0	+7°.0	+8°.1	
Prężenie pary w powietrzu	4.80	5.48	4.88	6.34	5.38	
Wilgotność powietrza na 100	71	58	48	80	64	W południe termometr 11+°.0.
Stan nieba	pochmurny	słońce i chm.	chmury	chmury		
Wiatr	Z. słaby	Z. słaby	Pn.-Z. słaby	Pd.-W. słaby		

W DRUKARNI BYŁEGO DZIENNIKA POWSZECHNEGO W WARSZAWIE PRZY ULICY STO-JERSKIEJ POD NREM 1790.